

ZYCIENOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Rezultaty rządowej akcji obniżania cen

Pierwsza faza akcji obniżania cen na produkty przemysłowe oraz na artykuły żywnościowe przemysłu przetworzonego — została zakończona. Akcja ta przeprowadzona była szybko i sprawnie, bez uciążliwych dla życia gospodarczego zarządzeń przymusowych. Przytłoczona ona rezultatami w postaci niższych cen hurtowych, co niewątpliwie przyczyniło się do złagodzenia ujemnych zjawisk trwającego przesilenia gospodarczego.

Akcja obniżenia cen, prowadzona przez rząd, spotykała się z wielu stron z zarzutami, że kierowana jest pod wpływem tendencji etatystycznych, które miałyby jakoby wypływać z zasadniczego programu rządu. Jeżeli głosy te odzywały się w dobrej wierze, to należy uważać je za nieporozumienie. Tam, gdzie stawiano tego rodzaju zarzuty ze świadomością rzeczy, należy je naprzeciw jako szkodliwą grę optyczną, nietydła dla rządu, ile dla całokształtu życia gospodarczego kraju. Rząd bowiem, przystępując do akcji, zgóry wyznaczył sobie cel, do którego dążył i zakreślił metody swego działania, nie zamierzając ani o jeden dzień dłużej prowadzić swej akcji, aniżeli tego będzie wymagał interes życia gospodarczego. I istotnie gdy tylko w jakiejś gałęzi wytwórczość zniżyła cen osiągnęła wystarczającą, według czynników rządowych, poziom, rząd natychmiast kończył swą akcję w tej gałęzi. Celem rządu było zmniejszenie rozpiętości między cenami artykułów przemysłowych a cenami produktów rolnych.

W styczniu b. r., kiedy rząd rozpoczął akcję obniżania cen, rozpiętość ta była bardzo duża, co stawiało producenta rolniczego w coraz trudniejsze położenie gospodarcze. Zmniejszyły się bowiem jego możliwości konsumpcyjne, a przez to samo kurczył się również zbyt wyrobów przemysłowych. Nietydło te trudności wewnętrzne spowodowały rządową akcję obniżenia cen. Rząd pragnął przyspieszyć i skoordynować proces spadkowy cen również ze względu na niebezpieczeństwo płynące z handlu zagranicznego. Zmniejszenie cen artykułów przemysłowych spadło o wiele bardziej, niż analogiczne ceny w Polsce. Na naszym rynku wewnętrznym coraz wyraźniej zarysowywała się perspektywa konkurencji zagranicznych wyrobów przemysłowych z naszymi. Również polskie wyroby przemysłowe tracily stale na sile konkurencyjnej z przemysłem zagranicznym na rynkach eksportowych, które i tak już z przyczyn ogólnokryzysowych zwały się niepomiernie. Gdyby więc rozpiętość cen między artykułami

przemysłowymi a produktami rolniczymi w Polsce pozostała nierozwiązana, przemysłowe artykuły zagraniczne mogłyby się kalkulować dla nabywcy polskiego taniej, niż artykuły krajowej wytwórczości. Importowi zagranicznemu nie przeszkodziłyby wówczas żadne bariery celne, stawiane przez naszą taryfę, gdyż nie zdołaliby one szybko wyrównać tak wielkich różnic w cenach.

Życie gospodarcze zrozumiało w całej pełni tę sytuację i dlatego przyczyniło ustosunkowało się do konieczności zmiany cen. Rząd zarysowujące się tendencje zniżkowe zespolił i przyśpieszył ich realizację. Praca rządu dążyła w dwóch kierunkach. Z jednej strony do podniesienia cen produktów rolnych u producenta, z drugiej strony do obniżenia cen artykułów przemysłowych. Dotychczas rząd podniósł z wielkim nakładem energii i środków finansowych cenę podniesienia cen produktów rolnych, zabiegł te jednak, mimo stosowania odpowiedzialnych zarządzeń celnych oraz premii eksportowych nie przyniosły rezultatów, a ceny nawet w dalszym ciągu spadały. Dopiero równoległe podjęta akcja obniżenia cen artykułów przemysłowych spowodowała, że ceny artykułów rolnych zaczęły choć wolno, ale stale wyżkować. Dziś widoczne są rezultaty tej dwustronnej akcji. Wprawdzie ceny produkcji przemysłowej obniżyły się wydajnie dotychczas tylko w handlu hurtowym, a więc u producenta, to jednak wobec wytworzenia w społeczeństwie gospodarczym i w masach konsumentów nastroju, sprzyjającego obniżeniu cen, droga do obniżenia cen artykułów przemysłowych w handlu detalicznym stoi otworem. Wytworzenie tej odpowiedzialnej dla zmiany cen atmosfery w społeczeństwie okazało się bardzo dobrą metodą. Oto rządowa akcja zniżyła cen zaktualizowała konieczność normalizacji cen na stałe i wysunęła na widownię sprawę przeanalizowania wszystkich składników kalkulacji wytwórczej i handlowej. Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa, a więc organ reprezentujący poglądy sfer gospodarczych, stwierdziła, że sprawa zrewidowania metod kalkulacyjnych i obniżenia kosztów handlowych nie może zakończyć się wraz z akcją rządową, ale musi stanowić stałą troskę wszystkich zainteresowanych czynników gospodarczych.

Bilans akcji rządowej, który można obecnie ująć w cyfry, odnosi się przede wszystkim do cen artykułów przemysłu skartellizowanego. Rząd bowiem położył przede wszystkim nacisk na spowodowanie zniżki cen artykułów przemysłu, który

Interwencja min. Strasburgera

GDANSK 2. IV. Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister Strasburger nie ograniczył się do wysłania ostrej noty do Senatu niemieckiego Miasta Gdańska — lecz na zebrał w Senacie przedstawił cały szereg spraw, które nie zostały jeszcze załatwione, a które dotyczą pobicia obywateli polskich względnie polaków obywateli gdańskich przez Niemców. Między innymi: minister Strasburger domagał się załatwienia tych spraw traktujących o znieważenie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, które nie zostały jeszcze definitywnie zakończone. Załatwienie tych spraw w Gdańsku obiecał w ciągu możliwie jak najkrótszego okresu czasu rozpatrzyć je sprawy i winnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Wyjazd min. Składkowskiego do Gdyni

WARSZAWA, 2. IV. Minister spraw wewnętrznych gen. Sławek Składkowski wyjechał w dniu wczorajszym z Warszawy do Gdyni, gdzie spędził święta Wielkiejnocy.

Święta ministrów Prystora i Becka

WARSZAWA, 2. IV. Jak się dowiadujemy nasz korespondent, przez rady ministrów pik. Sławek, minister przemysłu i handlu Prystora i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Beck, spędzą swój urlop świąteczny w Zakopanem.

O reformie ubezpieczenia od bezrobocia i ściślejszą kontrolę zapomóg

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie w związku z handlowymi i przemysłowymi konferencjami w sprawie ustalenia postulatów sfer przemysłowych i handlowych odnośnie do kwestji ubezpieczenia społecznego.

W toku dyskusji na konferencji wypowiedziano się za ograniczeniem wypłat z funduszu bezrobocia, ponadto wskazano na konieczność wyeliminowania całego szeregu osób z korzystania z funduszu bezrobocia. Zdaniem sfer handlowych i przemysłowych do korzystania z pomocy z funduszu bezrobocia powinny być uprawnione jedynie te osoby, które przepracują w ciągu roku co najmniej 48 tygodni.

Ponadto związek Izb wskazał na konieczność przeprowadzenia jak największej kontroli ze strony czynników miarodajnych, osób popierających obecnie zapomogi z funduszu bezrobocia.

Handel zagraniczny polsko-litewski w r. 1930

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Ogólny import Litwy w roku ubiegłym wyniósł 712.222 tonn wartości 312.415 tys. litów, a eksport 566.060 t. na sumę 333.739 tys. litów. Saldo aktywne dla Litwy w r. ub. wyniosło przeto 21.324 tys. litów.

Na pierwszym miejscu w imporcie Litwy stoją Niemcy, skąd sprowadzono 242.929 tonn towaru wartości 131.427 tys. litów. Dalsze miejsce zajmują: Wielka Brytania, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Rosja, Lotwa, na siódmej miejscy Polska, następnie Holandia, Francja, Szwecja i t. d. Kolejność państw w eksporcie Litwy jest następująca: Niemcy (199.925,4 tys. litów), W. Brytania, Lotwa, Czechosłowacja, Rosja, Szwecja i t. d. Polska znajduje się na piętnastym miejscu. Według statystyki litewskiej, eksport z Litwy do Polski wyniósł w roku 1930—3.062 tonn wartości 85,5 tys. litów (głównie sianem lniem, mięso, słonina i żelazo) wobec 4.335 tonn wart. 68,6 tys. litów w roku 1929, import zaś z Polski 33.356 tonn wartości 10.338 tys. litów (w roku 1929 — 81.325 t. wart. 13.971 tys. litów).

Saldo aktywne dla Polski wyniosło przeto w r. 1930—10.252 tys. litów, a w roku 1929—13.902 tys. zł, zaś według statystyki polskiej 7.240 tys. zł, względnie 9.546 tys. zł. Najważniejszymi przedmiotami importu litewskiego z Polski były, według statystyki litewskiej, węgiel ze 6.731 tys. litów, następnie wyroby z żelaza lanego za 424,4 tys. litów, blacha za 154,4 tys., szkło—127,9 tys., nafta rafinowana — 688,3 tys., surowa 187,7 tys., benzyna—110 tys., oleje mineralne — 358,4 tys., żelazo za 94,4 tys. litów i t. d.

dzięki skartellizowaniu posiada realizację zniżki cen zależy już nie od rządu, ale od ustosunkowania się całego społeczeństwa. Szerokie masy konsumentów we własnym interesie powinny domagać się odpowiedniego obniżenia cen w handlu detalicznym. Nie należy chyba dawać, że takie obniżenie cen równa się odpowiedzialnej nadwyżce zarobków. Dalsze losy więc rozpoczęte przez rząd akcji znajdują się w rękach samego społeczeństwa.

Co dała międzynarodowa konferencja zbożowa?

Wywiad z dyr. dr. Roose

RZYM 2.4. Prezes delegacji polskiej na międzynarodową konferencję zbożową dyr. dep. ekonomicznego ministerstwa rolnictwa dr. Roose udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu na temat konferencji zbożowej. Dr. Roose stwierdził między innymi, że konferencja w zupełności spełniła swoje zadanie, gdyż pogłębiła pogląd na swą rolę państw Europy wschodniej. Najlepszym dowodem ogólnego zainteresowania, jaki wzbudziła konferencja jest fakt, że jednogłośnie postanowiono, w ciągu

mają zorganizować zjazd przedstawicieli państw rolniczych do Londynu, na który będą również zaproszeni przedstawiciele Z.S.S.R. W czasie obecnej na konferencji byli obecni przedstawiciele 5 państw na czele z Polską, którzy wysuwali cały szereg spraw, omówionych konferencjach w Warszawie i Bukareszcie. Dyrektor Roose stwierdził między innymi, że wieściła ta konferencja zbożowa doprowadziła do ostatecznego cementowania państw, wchodzących w skład unii państw rolniczych Europy wschodniej.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ZBOŻOWEJ

RZYM, 2.4. W dniu wczorajszym po zakończeniu obrad międzynarodowej komisji zbożowej minister spraw zagranicznych Itteji Grandi wydał bankiet na cześć członków delegacji. W

czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień, a między innymi przemówienie wygłosił prezes delegacji polskiej dyr. dep. ekonomicznego ministerstwa rolnictwa dr. Roose.

UAKTYWNIENIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ LITWY

KOWNO, 2. IV. Jak się dowiadujemy w najbliższym okresie mają nastąpić zmiany w stanowiskach posłów litewskich w głównych państwach Europy. Między innymi zostaną zmienieni posłowie i ministrowie

nomocni Litwy: Sidkauskas, Beltranicus i dr. Grinius. Stwierdził należy, że według danych wysuniętych przez ministerstwo spraw zagranicznych zmiany, wyplynie dodatnio na uaktywnienie polityki zagranicznej Litwy.

ZWYZKA CEŁ NIEMIECKICH

BERLIN, 2. IV. „Kreuzzeitung“ donosi, że rząd Rzeszy nosi się z zamiarem podwyższenia stawek celnych na szereg produktów rolnych. Prawdopodobnie w maju lub czerwcu nastąpi

zwyczajka cel na surowe jarzyny, masło i mięso. Zwyczajka cel doprowadziła musi silną rzecz do podważenia eksportu innych państw do Austrii a między innymi także i Polski.

NOWY ZWIĄZEK NIEMIECKI OBROCOŃ PRZECIWKO POLSCE

BERLIN 2. IV. W ostatnich dniach ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zatwierdziło statut nowego związku o tendencjach wybitnie politycznych i militarnych t. zw. Kreuzschau. Teren działania nowopowstałego związku obejmuje przede wszystkim teren wschodnich

provincji Niemiec i prawdopodobnie ciężej się będzie opieką ze strony niemieckich, tam więcej, że protektorem został mianowany był następca tronu niemieckiego ks. Fryderyk Wilhelm.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYZ 2. IV. Strajk górników w północnym okręgu węglowym Francji nadzwyczaj spokojnie. Przez cały dzień one-godniejszy i wczoraj trwały pertraktacje między przedstawicielami górników i właścicielami kopalń. Zdecyzować należy, że sytuacja strajkowa w zagłębiu Loary jest znacznie lepsza. Prawie wszystkie kopalnie w dniu wczorajszym były czynne z wyjątkiem jednej. Ogółem liczba strajkujących górników w zagłębiu Loary wynosi zaledwie 137 osób. Stwierdził należy, że strajk od-

Trudno w tej chwili mówić o wstrętności, jakie wyrzucił musiały zdecydowana opozycja ze strony komunistów w tym gnieździe nacjonalistów niemieckich.

ZAJSCIE ULICZNE W MONACHJUM

MONACHJUM, 2. IV. W ciągu dnia wczorajszego nastąpił cały szereg walk ulicznych między Hitlerowcami a przedstawicielami komunistów niemieckich.

UWAGA!

CUKIERNIA L. SZEFCZA
W NOWOGRODKU

Wszelkie najtańsze i najsmaczniejsze wyroby cukiernicze na święta: torty, mazurki, sękacze itd. W wielkim wyborze poleca szanownej P. T. publiczności.

Co, się dzieje w Anglii?

Walka między konserwatywnymi.—W rękach pokójówek i lokajów los arystokratycznego kandydata. Hasło Lloyd George'a z powrotem na rolę

Dla wiernych tradycji Anglii było końcem świata wycofanie się z polityki politycznej „trzęsącego konkretu” — Labour Party. Od czasu, gdy — dokładnie przed sto laty — uchwaliło w Carlton Clubie w 1831 r. prowadzenie regularnej agitacji przedwyborczej i walki o mandaty, o miejsca w parlamencie ubiegali się konserwatywni i liberalni, jako kontynuatorzy od dawna dawna zwalczających się ugrupowań torysów i whigów. Lecz nawet nowy „trójpartijny” system partyjny nie zmienił tego. Od rządzącej partii Pracy oderwała się z początku niewielka grupa niezależnych socjalistów z Maxtonem na czele, nastąpiła większa — pod przewodnictwem „czerwonego arystokraty” — sir'a Oswalda Mosley'a. Wśród liberalów latnieją dwa wyznaczniki zwalczające się: grupa Lloyd George'a dążąca do współpracy z socjalistami, i grupa „prawicowców”, gotowa zawrzeć pakt z konserwatywnymi. A i ci ostatni również nie są jednolici.

Rządzący ten pogłębia się z dnia na dzień. Wyrazem jego są wybory uzupełniające do Izby Gmiej w okręgu Mayfair, w dzielnicy św. Jerzego w Londynie. Jest to najbardziej arystokratyczna dzielnica stolicy, należą do niej również królewska siedziba — pałac Beckenham. Okręg dla konserwatywów o tyle „amawany”, że liberalowie i Labour Party nie wysłałi tam nawet swych kandydatów. Niemniej jednak walka wyborcza — i to w dość ostrej stopniu — rozgrywa się i w tej spokojnej i dystygowanej dzielnicy Londynu. Kandydat oficjalnego kierownictwa partii konser-

watywnej, Duff Cooper, żaladzie zwałca swego przeciwnika — bogatego przemysłowca, sir'a Ernesta Pettera, popieranego przez lordów Botsbrooka i Rothermera's. W walce tej, jak przynajmniej się imięjeterzy, nie chodzi o zdobycie względów właścicieli domów i mieszkań w Mayfair, — ci mają już od lat ustaloną orientację, — lecz przedewszystkiem o pozyskanie głosów... zamieszkałych tam służby. A więc dziś hrabina R. zwalca wiec służących, pokójówek i kucharek, agitując za swym kandydatem, jutro markiz S. organizuje taktyk wiec dla portjerów, szoferów, lokajów i ogrodników. Od nich bowiem w ostalnym wyniku zależy będzie, czy zwycięży ten lub ów kandydat.

Lloyd George stale afiztuje się ze zbawczym pomysłem zwalczenia bezrobocia. W okresie wyborów proponował polityczny plan budowy dróg, który — rzecz oczywista — upadł dla braku funduszy. Obecnie lansuje na nowy projekt: przyjsica z pomocą rolnictwu, aby odciążać bezrobotne masy z miast. Plan przedstawia się tak: Skoro uprawa roli zajmuje się w Stanach Zjednoczonych 26 proc. ludności, w Niemczech — 30 proc., we Francji — 41 proc., a w Zjednoczonym Królestwie — tylko 7 proc., — posiada Anglia wielką możliwość wewnętrzno-kolonizacyjną, ten bardziej, że emigracja nietylko do Stanów Zjednoczonych, lecz i do Dominikan — Kandydy — Australji została niemal zupełnie wytrzymana. Lloyd George projektuje nietylko zmnożenie uprawy zbaw, ale popieranie ogrodnictwa, ferm mleczarskich i t. p.

Tylko... Istnieje znów itu pew-

na „drobna” przeszkoda. Rolnicwo mogłoby się poddżwżnąć nać tylko przy wrowadzeniu cel ochronnych i wydajnie pomocy finansowej ze strony rządu. Jeśli o pomocy tej dżż się może być nawet mowy, — w warunkach deficytowego budżetu, — to tembardziej żaden prawowitny liberal nie lensowalby idei o celach ochronnych. Prawdopodobnie więc i ta nowa koncepcja Lloyd George'a spali na panewce.

Nastroje antykomunistyczne na Białorusi Sowieckiej

Na terenie Rosji Sowieckiej stwierdza się ostalno znaczne udeklarowanie elementów włośczańskich, inteligencji, a nawet proletariatu. Ujawniają się nastawienia zdecydowane nastroje antykomunistyczne. Ten stan rzeczy istnieje zarówno na terenie autonomicznych republik we wschodniej części ZSSR, jak również na Sowieckiej Ukrainie i Białorusi.

Walka z elementami narodowo uświadomionymi, a jednocześnie zdecydowanie wyrażającymi przeciwko dyktatorom Moskwy ze strony obywateli władz z Kriemla przybrała coraz bardziej na okrucieństwo.

Rzecz bardziej dla komunistów straszna ujawnia się ostalno nawet w szeregu członków komunistycznej partji w Rosji. Na terenie wyższych organów KP Białorusi doszło do zdecydowanych wyroków, w wyniku czego wykluczeni zostali z partji szesnastu członków: Ignatowski, Żalunowicz, Balicki i inni. Wykluczone ich za współdziałanie z białoruskim narodowym demokracyzmem i rzekomą łączność z białoruskimi nacjonalistycznymi. Czynniki kierownicze partji szczegółowo zastanawiają się obecnie nad koniecznością stosowania dalszych represji, czego dowodem są nadsyłane do władz KP B. dyrektywy — zapobiegawcze — adnotacja „Nie podlegaj ogłoszeniu”. W dyrektywach tych czynnik kierownicze nakazują wszystkim emigracjom do CKKPZB. rozprzećdecydowane czyżki w szeregach KPZB, wśród człon-

KINO-TEATR

MIEJSKI

w Nowogrodku

DNIA 5 KWIETNIA

Ołani Nowogrodzkie polski film, jakiego dotąd nie widziano!

Drama erotyczny i obyczajowy, oparty na ile popularnej sztuki Gabrieli Zapolskiej p.t.

„Moralność pani Dulskiej”

Role główne otwarzają: Zofja Batorycka, D. Lipińska, H. Daszyńska, T. Wesolowski.

Od 5 i 6-go kwietnia

Dla młodzieży i dorosłych o godz. 2-ej p.p. fascynujący film z dzelkiej Afryki.

„Wśród dzikich szczeptów i zwierząt”

Wejście 50 groszy dla wszystkich.

Dziesięć lat pracy pisarskiej dla dzieci

Dziesięciolecie pracy piśmiennej, to przegląd dzieł dokonanych, zarazem nadżżją dalszego rozwoju talentu. Zapowiedź owocnej pracy w przyszłości.

Aż dopiero, kiedy praca tych dziesięciu minionych lat szła w kierunku najowocniejszego: trafiania fantazji i piórem do umysłów i serc najmłodszych. Taki jubileusz święci w bieżącym roku praca jednego z najchętniej przez dzietwie i młodzież czytanych autorów, J. Ma-

Grabowskiego, który jak dotychczas, je wyłącznie poświęcał swej talent. Etwory jubiłata jest ich sporo, zapoczątkował szereg przepięknych baśni ludowych, z których już pierwsza „Jak Tomek Kowalczyk do nieba się dostał?” (wydana bardzo ozdobnioną z rysunkami Wł. Szydłera przez Geb. i Wolfa w 1921) zwróciła na siebie uwagę pedagogów i krytyków zarówno niepospolitą i wdziakiem fabuły, opartej na czysto polskich motywach ludowych, jak wybitnymi walorami folklorystycznymi: języka i omawianych w tej baśni legend i podań regionalnych. To same poważać wartości cechują następne — w kole ogłoszenia ich drukiem — baśnie Grabowskiego, jakimi są przemiły „Tomek Świdarszczyk i Karoluch Smalec” (wydanie również ozdobne nakł. Geb Wolfa w r. 1923); Srebrną cechą, sympatycznie wyróżniającą owie te baśnie, jest również wszystkie następne: „Przygody Józia w Afrykoll”, (wyt. Twa „Ignis” r. 1924), „Jasko z Mirachowa” (wyd. „Naszej Księgarni” r. 1925, bardzo starannie i estetycznie) — przedliczna historia wzruszającej miłości młodzi, p. t. „Jugasia Machajłówna” (wytworem wyda nie M. Arcta, z doskonałymi rysunkami gramatyka — Ostrow r. 1926) — jest wybitne umiowanie przez autora całego świata zwierząt, czemu dał mocniejszy jeszcze wyraz w utworach specjalnie poświęconych życiu i obyczajom wszel-

kich żywych stworzeń, a nade wszystko zwierząt domowych. „Kochać wszystko co żyje, być dobrym dla wszystkiego co żyje, czy ładze, czy brzydkie” — więc i karalucha, ukochanego Wickowego Smalca, i żabę, która mu go zastąpiła po jego utracie, — bo „każdy żywy twór chce żyć tak samo jak my wszyscy” — oto prosta, z serce pływająca filozofia autora o powieści o pysznej parze paich figlarzy, z których przyjął „Rakusiu i Puciu” (wyd. „Naszej Księgarni” r. 1929), ucieczkę, wydanej jeszcze w r. 1923 przez M. Arcta, — historji plesko postnika „Finka” i wreszcie „Europy — Prawdziej Historji o Kotce” (r. 1923 nakł. „Naszej Księgarni”), której to niesłychanie namiano ze względu na znajomość na grzbiecie, przypominające zarys tej części świata. Nie pomógł nawet protest o burzowej takim nazwiskiem kotki kucharki Katarzyny — „Bo czy to każda boskie stworzenie nie ma swojego honoru?”

Podobny charakter utwórnia „Wszystkiego co żyje” ma drukowana w ubiegłym roku w piśmie „Piomarek” większa powieść J. Grabowskiego: „Puc, Buratyni i Góście”. Wszystko, co wychodzi z pod pióra tego autora, nosi znamiona szczerego talentu, wyróżnia się piękną formą, wdziakiem i burorem ujęcia, bogactwem, żywością i oryginalnością języka, świetną znajomością obyczajów ludu polskiego, a nade wszystko głębokim wniknięciem w duszę dzietwie, w upodobania dzietkie. R. C.

Sport w Nowogrodzynie

WOŁOŻYŃ (kor. w.) Celem propagandy narciarstwa wśród ludności cywilnej z Inicjatywą Dowódcy Białorusi K.O.P. „Wolożyń” majora Kubickiego, został przy 28 kompanii K.O.P. zorganizowany kurs narciarski dla członków P.W.

Kurs trwa 3 tygodnie i obejmował naukę jazdy na nartach, oraz na nartach domowego wyrobu. Kierownictwo spoczywało w rękach instruktora narciarskiego por. Zywnosa Marjana z 28 kompanii „Wolożyń”.

Na zakończenie kursu odbyły się w dniu 19 marca drugie zawody propagandowe. Po przeglądzie zawodników przez dowódcę pułku K.O.P. „Wolożyń” ppłk. dypł. Urbanka, zawodnicy w odstępach 2 minutowych ruszają do startu. Trasa około 7 km. biegnie dookoła Wolożyń.

Po 45 min. witysy oklaskami wpała na metę Nr. 8 w ślad za nim Nr. 7.

Wyniki biegu:
I miejsce Nr. 8 — Polik Aleksander — Straz Pożarna Wolożyń 45.

II miejsce Nr. 7 — Myszon Aleksy — Straz Pożarna Wolożyń 47,10

III miejsce Nr. 9 — Dolinkiewicz Józef — Straz Pożarna Wolożyń 48,25.

IV miejsce Nr. 10 — Lawit Lejba — Jeden P. W. Wolożyń 49,20.

V miejsce Nr. 13 — Stasiwicz Bolesław — Straz Pożarna Wolożyń 50,40.

Ponadto zorganizowano bieg 3 km. dla młodzieży iniestowarszyszonej na nartach domowego wyrobu.

Ze startu ruszyli 9 zawodników — wszyscy przybyli do mety.

Wyniki biegu:
I miejsce — Karaban — czas 37,55.

II miejsce — Horbaczewski — czas 39,30.

III miejsce — Berman — czas 40,15.

Narciarstwo w Wolożynie

Na zakończenie zawodów dowódcy pułku „Wolożyń” rozdał wszystkim nagrody. Członek P.W. Polik Aleksander — Straz Pół. Wolożyń, otrzymał najlepszy wynik — nagrodę dowódcy pułku — narty.

Rzesza zawodników otrzymała żetony. Nagrodzonych zostało 5 miejsc. — Zwycięcy w biegu 3 km. otrzymali żetony — nagrodzone 3 miejsca.

Porozdania nagród dowódcy pułku przedmówił do zawodników, podkreślając znaczenie narciarstwa dla podniesienia sprawności fizycznej i zachęcił zawodników do dalszej w tym kierunku pracy.

Podkreślił należy wielkie zainteresowanie się młodzieży cywilnej ta galęzią sportu.

Neogół wyniki zawodów szczególnie jeżeli się weźmie pod uwagę, że zawodnicy z braku nart — jedźżli na „gółych deskach” są dobre. Daje to rękojmię, że na przyszły rok sport narciarski w Wolożynie rozwinię się na szerszą skalę.

Wielki czwarteł na dworze hiszpańskim

W sekretarzędzie Wielkiego Marszałka Hiszpańskiego Dworu Królewskiego zapisało się już do chwili obecnej 540 ubogich kobiet i mężczyzn, pragnących dostąpić zaszczytu, jakim jest nietylko uwzględnienie w urzędzostwie dworskiej Wielkiego Czwartku. Dnie tego dostojna para królewska, zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, obmywa nogi dwudziestu czterech biedaków.

Rokrocznie reszte ubogich skłęgają na królewskim dworze swe podania, z posród których droga losowania wybiera się przepisaną liczbę 24 osób. Losy ciągnie sam Patriarcha Indyj (historyczny tytuł, przysługujący naczelniemu kapelanowi armji

hiszpańskiej) oraz sekretarz Wielkiego Marszałka Dworu. Zaszczynie przez los wyróżnieni biedacy otrzymują sekiewki z których każda zawiera po 30 monet srebrnych, koszyki z żywnością, napełnione winorocznem przez parę królewska, oraz nową odzież, która nakładają po raz pierwszy w dzień uroczystości.

Niestety, nie wszyscy zapewne tegoroczni „laureaci” będą mogli oglądać w swych stópach pobójną parę królewska i cieszyć się widokiem wspaniałych uroczystości Wielkiego Tygodnia, bowiem większość zgłaszających się kandydatów, to prawie sami niewiódmi.

ZMIANA STRAZY NAD ZIEMIĄ ŚWIĘTĄ

Straż Ziemi Świętej, przekazał obowiązki swoje następcy, Ojcu Jacopozzi, przybyłemu z Aleksandrii w Egiptce.

Pełnienie Strazy nad Ziemią Świętą jest historycznym dynastycznym przywilejem Zakonu O. O. Minorytów. Słęga on powstaniem swoim siedem wieków wstecz. Władcywymi laicjatorami i twórcą tej misji jest założyciel Zakonu O. O. Minorytów, święty Franciszek z Assyżu, który na wiosnę r. 1219 powierzył losy swojej orszadzie: jedenastu swoich towarzyszy włątemu stateczkowi, ułożącemu ich z Arkonki ku brzegom Egiptu. Przybywszy na miejsce, udaje się św. Franciszek w stroja pątczym do obozu krzyżowców, oblegających miasto Damaszek i zaklika przywódców wojsk chrześcijańskich, aby odstąpił od planu stoczenia walnej bitwy z armją sulteniską, przepowiadając pokorzenie. Klęska, jaką w bitwie tej ponieśli rycerze krzyżowi, wykezała słuszność rady św. Franciszka, który, nie upadłszy, jednak na duchu, postanowił rozstrzygnąć sam losy Ziemi Świętej w namlecie prożnego sultana Saracenów Melekael-Kamele.

Wychudzony, odziany w żebraże łachmany, dotiera do obozu muzułmańskiego i tutaj, w rozmowie z potężnym sultaniem, siłą wymowy i wzroku sprawia, że sultan wydaje gęłt dla franciszkańskich braci Minorytów, nadając im prawo try-

mania Strazy nad Grobem Chrystusa oraz nad innymi miejscami świętymi. Nadanie tego przywileju rozstrzygnęło sprawę powstania w Palestynie prowincji Serafikkiej, Ziemi Świętej, Bractwa Franciszkańskiego Minoryci zatkneli na szczyście dwojennicy jerozolimskiego swojego klasztoru chorałowego — pięć czerwonych krzyży w bielem polu — która do dnia dzisiejszego powiewa tu podczas dń uroczystych.

Straż nad Ziemią Świętą jest potęgą państwową swaj generał. Mimo, że nie rozporządza ona wojskiem regularnym, posiada jednak prawa państwa autonomicznego, korzysta z przywilejów eksterytorjalności dyplomatycznej. Protektorat nad Ziemią Świętą stanowi — obok rozgałęzionej działalności społeczno-filantropijnej — właściwą misję Zakonu Minorytów w Palestynie, przyczem władza Zakonu rozciąga się również i na wszystkie święte miejsca Syrii, Armenji, Egiptu i wyspy Cypru. Straż w herbie pięćuset kapłanów i braci klasztornych, rządzona jest

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411
Piątek 3 kwietnia

11.40. Przegląd prasy krajowej P.A.T.
11.58. Sygnal czasu.
15.50. Lekcja jęz. francuskiego.
16.10. Kom. dla żegluga i rybaków.
17.15. Odjazd z Wilna.
17.45. Tr. z Poznania.
19.10. Rozmaitości.
19.30. Płyty gram.
19.35. Program na dz. nast.
19.40. Pras. dziennik radiowy
19.55. Płyty gram.
20.00. Felj. „dł stop Golgoty”.
20.15. Słuchowisko.
22.15. Kom. meteor., polic., sport.

Sobota 4 kwietnia

11.40. Przegląd prasy kraj P.A.T.
11.58. Sygnal czasu z Warszawy.
12.10. Płyty gram.
13.10. Kom. meteor.
14.40. Przegląd wydawnictw periodycznych.
15.50. „Skryzka poczt. radio-techn.”
16.10. Program dla dzietki.
17.16. Słuchowisko z Katowic.
17.40. Tr. z Krakowa.
19.40. Tr. ze Lwowa.

przez Radę Najwyższą, złożoną z osmiu członków.
— Głowa Rady, której przysługuje oficjalny tytuł Strażnika Góry Sjonu, jest zawsze Włoch, Wikariusz natomiast i Prokurator obrani są stale: jeden z posród Francuzów, drugi z posród Hiszpanów. Wreszcie zostali członkowie Rady Najwyższej w liczbie pięciu: wybrani z posród reprezentantów grup narodowców: angielskiej, niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy P. T. Prenumeratorem o konieczności uregulowania zaległej prenumeraty najpóźniej DO DNIA 10 KWIETNIA R.B., bieżąca zaś prenumerata prosimy uiszczać z góry najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca. Po tym terminie nieopłacone egzemplarze będą wstrzymane.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 19-jej do 24-jej; ADMINISTRACJA od 9-jej do 15-jej od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-jej do 15-jej. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. © ukarnia Wyd. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz, mm. lub jego miejsce szerokość I spłaty (układ 6 spłatowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne wyraz 10 gr. Poszukujący pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilanse 50% drożej. Dla kooperatyw i instytucji społecznych 25% rabatu.

PRENUMERATY: W Nowogrodzku z odnośnieniem do domu i zamiejscowe wraz z przysyłką zł. 4 tygodniowo — 7.00. Za zmianę adresu 50 gr.